

Sygn. akt V AGa 471/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Aleksandra Janas (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o uchylenie uchwały wspólników

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 2 lutego 2018r., sygn. akt X GC 309/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 810 (osiemset dziesięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Aleksandra Janas	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Irena Piotrowska
----------------------	-----------------------------	----------------------

Sygn. akt V AGa 471/18

UZASADNIENIE

Powód J.D. wystąpił do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagał się uchylenia uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R., podjętej w dniu 29 czerwca

2017r. w przedmiocie podziału zysku za rok 2016. Powód argumentował, że uchwała ta, mocą której zysk za 2016r. przeznaczono nie na wypłatę dywidendy, lecz na kapitał rezerwowy, narusza dobre obyczaje i została podjęta w celu pokrzywdzenia go jako wspólnika mniejszościowego. Zatrzymanie całego zysku w spółce nie znajdowało żadnego ekonomicznego uzasadnienia, tym bardziej, że spółka zgromadziła znaczne kapitały własne. Ponadto wywodziła, że inni wspólnicy czerpią korzyści ze spółki poprzez pozostawanie z nią w stosunku zatrudnienia.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa podnosząc, że kwestionowana uchwała została podjęta na skutek wyważenia interesów spółki i wspólnika, przy czym – w razie konfliktu – ten pierwszy ma charakter nadrzędny. Wskazała, że spółka ma charakter pracowniczy, a w poprzednich latach wspólnicy partycypowali w zysku poprzez podwyższenie kapitału zakładowego skutkujące wzrostem nominalnej wartości udziałów, a nadto zatrzymanie zysku za 2016r. w spółce było uzasadnione kondycją branży górniczej, w której spółka działa, a także gorszą sytuacją finansową samej spółki.

Wyrokiem z 2 lutego 2018r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 1.097zł. Rozstrzygając ustalił między innymi, że pozwana spółka powstała w 1995r. jako spółka pracownicza z kapitałem zakładowym w kwocie 71.600 zł, który dzielił się na 716 udziałów po 100 zł. Udziały te objęło 103 jej pracowników, w tym powód. Wkład finansowy powoda przy założeniu spółki wyniósł 1.000 zł. Sąd ustalił również, że w latach 2007-2012 w wyniku podziału wypracowanych zysków doszło do podwyższenia kapitału zakładowego spółki, ostatecznie do kwoty 1.221.000 zł, w wyniku czego wartość każdego udziału podwyższono do 3.000zł. Tym samym nominalna wartość 15 udziałów powoda w kapitale zakładowym pozwanej spółki wynosi obecnie 45.000 zł. W sprawie ustalono też, że w latach 2011 -2016 spółka nie dzieliła wypracowanego zysku pomiędzy wspólników, lecz przeznaczala go w całości na powiększenie kapitału rezerwowego, którego wartość na koniec 2015r. wynosiła 12.497.200,57zł. Także uchwałą nr (...) z 29 czerwca 2017r. Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki przeznaczyło cały zysk za 2016r. w kwocie 230.222,44zł. na kapitał rezerwowy. Powód głosował przeciwko tej uchwale i zażądał zaprotokołowania swego sprzeciwu. Obecnie kapitał rezerwowy spółki wynosi łącznie 12.727.423,01zł, a spółka nie posiada kapitału zapasowego. Od 19 sierpnia 2016r. w związku z nabyciem praw emerytalnych powód nie jest już pracownikiem spółki, ani nie piastuje w niej żadnych funkcji. W 2017r. koszty działalności operacyjnej pozwanej, która świadczy usługi dla górnictwa, wyniosły 8.346.235,43 zł, a roczna strata z tej działalności wyniosła 986.894,45 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo podlegało oddaleniu, choć powód dochował wymogów formalnych przewidzianych art. 250 pkt 2 k.s.h. oraz co do terminu wytoczenia powództwa z art. 251 k.s.h. Badając, czy zaskarżona uchwała naruszała dobre obyczaje oraz prawa powoda jako wspólnika mniejszościowego miał na uwadze przede wszystkim właściwy spółce z ograniczoną odpowiedzialnością prymat kapitału nad elementem osobowym oraz że w razie konfliktu interesów interes spółki nad interesami wspólników ma charakter nadrzędny, w szczególności gdy celem spółki jest utrzymanie miejsc pracy. Wskazał też Sąd, że tak określonego modelu działalności pozwanej spółki na gruncie usług świadczonych dla górnictwa w toku procesu powód nie kwestionował. Zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie nie wystąpiły też przesłanki świadczące o pokrzywdzeniu wspólnika. Wskazał, że zaskarżona uchwała wyłączała udział powoda w zysku za jeden rok, który to okres nie może być traktowany jako nadmiernie długi w odniesieniu do czasu trwania spółki i podkreślił, że w ramach roszczenia objętego pozwem poddawał kontroli wyłącznie uchwałę nr (...) z dnia 29 czerwca 2017r. która poprzednich okresów nie dotyczyła. Sąd Okręgowy nie dopatrył się też okoliczności świadczących o tym, że zgromadzony kapitał rezerwowy był nadmierny w świetle rocznych kosztów działalności operacyjnej pozwanej spółki wynoszących ponad 8 mln zł, wskazał też, że obecna wartość tego kapitału (około 12,7 mln zł) w przypadku dekonstrukcji, utraty zamówień i dochodów wystarczyłaby na sfinansowanie jedynie 1,5 rocznej działalności spółki. Dodatkowo, z uwagi na branżę, w której operuje spółka, istniała konieczność kumulacji środków na sfinansowanie działalności w okresie dekonstrukcji, który obecnie dotknął pozwaną. Świadczyła o tym utrata znacznej części zleceń w 2017r., co potwierdził negatywny wynik finansowy w roku 2017, zakończonym stratą blisko 1 mln zł. Słusznie zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana akcentowała prymat konieczności zabezpieczenia finansowania spółki jako zakładu pracy nad patrykularnym interesem majątkowym powoda. Sąd Okręgowy nie dostrzegł także podstaw do

uznania, aby zaskarżona uchwała naruszała dobre obyczaje poprzez pozbawienie powoda prawa do zysków podczas gdy większościowi wspólnicy spółki a członkowie organów spółki, transferując zyski lub zlecenia do innej spółki, mieliby czerpać nieuzasadnione korzyści z tego tytułu względnie z tytułu nadmiernych wynagrodzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, ewentualne działanie członków organów spółki z o.o. na jej szkodę stanowić może m.in. podstawę odpowiedzialności cywilnoprawnej w oparciu o art. 291 i nast. k.s.h. lecz dochodzoną w odrębnym procesie. Okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dlatego wszystkie wnioski dowodowe powoda na wykazanie tej tezy Sąd oddalił jako bezprzedmiotowe. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie mógł też z jednej strony formułować zarzutu naruszenia dobrych obyczajów przez członków organów spółki (działających jego zdaniem bezprawnie), a jednocześnie z drugiej strony usprawiedliwiać tym swoje prawo do zysków w spółce. Taka działalność nie mogła odnieść skutku bowiem samo prowadziło do naruszenia dobrych obyczajów i stanowiło przejaw wyłącznie roszczeniowej postawy względem spółki. Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone w oparciu o art. 250 k.s.h., o kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił naruszenie: art.230 k.p.c. i art.232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji że przez brak zaprzeczenia przyznał podnoszoną przez pozwaną okoliczność, że celem działalności pozwanej jest utrzymanie miejsc pracy dla byłych pracowników spółki „(...)”, choć powód okoliczność tę kwestionował; art.227 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i części oddalenie wniosków dowodowych mimo, że zmierzały one do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; art.233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co przełożyło się na sprzeczność ustaleń faktycznych z tym materiałem. W oparciu o przedstawione zarzuty, bliżej w apelacji uzasadnione, powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Wniósł nadto o uzupełnienie materiału dowodowego poprzez uwzględnienie wniosków dowodowych oddalonych przez Sąd Okręgowy.

Pozwana domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia od powoda na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie może odnieść skutku.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które w całości znajdowały oparcie w zgromadzonych dowodach, nie były też kwestionowane przez żadną ze stron. Wynika z nich w szczególności, że pozwana spółka istnieje od 1995r. i działa w branży górniczej, że nie wypłacała swym wspólnikom dywidendy, lecz partycypowali oni w zyskach spółki w sposób pośredni, to jest w rezultacie powiększenia kapitału zakładowego spółki i nominalnej wartości udziału (w przypadku powoda nominalna wartość posiadanych udziałów wzrosła z 1.000zł do 45.000zł). Poza sporem pozostawała też obecna wysokość kapitału rezerwowego spółki oraz fakt osiągnięcia straty za 2017r. i jej wysokość.

Sąd Apelacyjny akceptuje i czyni własnymi ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego z tym jedynie uzupełnieniem, że pozwana notowała stratę także w pierwszych miesiącach 2018r. (niesporne).

Odnosząc się kolejno do podniesionych przez powoda zarzutów – twierdzenie o naruszeniu art.230 k.p.c. i art.232 k.p.c. poprzez uznanie za okoliczność niesporną celu pozwanej jako spółki pracowniczej nie jest zasadne. Skarżący argumentował, że w piśmie procesowym z 17 października 2017r. podważył taki cel wskazany przez zarząd pozwanej. Faktem jest, że w powołanym piśmie powód kwestionował stanowisko pozwanej jednak nie w zakresie samego celu spółki jako takiego, lecz jedynie co do tego czy celem tym jest zapewnienie zatrudnienia byłym pracownikom spółki „(...)” czy też własnym wspólnikom (k.161). W kontekście nie kwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego odnoszących do powstania spółki oraz w świetle zgromadzonych w sprawie dokumentów, zwłaszcza porozumienia z 25 maja 1995r. pomiędzy spółką Kopalnie (...) S.A., pozwaną spółką oraz związkami zawodowymi w przedmiocie przejścia pracowników spółki Kopalnie (...) do pozwanej, stanowisko powoda odnosi się do kwestii nieistotnej. Istotne jest natomiast, że powód faktycznie nie zaprzeczał nigdy, że spółka była nastawiona na zapewnienie zatrudnienia

oznaczonej grupie osób. Bez znaczenia pozostaje czy byli to jej wspólnicy czy przejęci pracownicy innej spółki, co więcej, powód nie podważał, że w obu wypadkach chodzi o te same osoby. W konsekwencji Sąd Okręgowy był uprawniony do tego, by wspomnianą okoliczność uznać za przyznaną.

Ostatecznie jednak i ta kwestia miała znaczenie drugorzędne ponieważ z jednej strony nie można z góry wykluczyć sytuacji, że także w podanych wyżej okolicznościach zaistnieją przesłanki do uchylecia uchwały odmawiającej wypłaty dywidendy, a z drugiej strony w sprawie nie było podstaw do uznania, że pozwana spółka skupiając się na zapewnieniu zatrudnienia swoim wspólnikom nie uczestniczy w obrocie na zasadach rynkowych i nie dąży do maksymalizacji zysku, z zastrzeżeniem celu jej utworzenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu powoda o naruszeniu art.227 k.p.c. poprzez oddalenie części wniosków dowodowych, ponowionych następnie w apelacji. Wnioski te zostały oddalone na rozprawie, która odbyła się w dniu 2 lutego 2018r. Jak wynika z protokołu tej rozprawy, obecny na sali rozpraw pełnomocnik powoda zgłosił zastrzeżenie w trybie art.162 k.p.c., jednak w żaden sposób swego stanowiska nie uzasadnił. Tymczasem w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że jeżeli strona jest w procesie reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zastrzeżenie złożone przez niego do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. jest skuteczne tylko wówczas, gdy wskazuje, jakie przepisy postępowania zostały naruszone. Skarżący wymogu tego nie spełnił, stąd – zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu – nie przysługuje mu prawo powoływania się na ewentualne uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Okoliczności tego rodzaju w sprawie nie wystąpiły, stąd omawiany zarzut okazał się bezprzedmiotowy. Ponadto doprowadziły one do oddalenia wniosków dowodowych ponowionych w apelacji, a to na podstawie art.381 k.p.c.

Zgodzić się natomiast trzeba ze skarżącą, że ocena czy zatrzymując zysk spółka narusza dobre obyczaje i działa z pokrzywdzeniem wspólnika, nie może być ograniczona tylko do jednego roku obrotowego. Badanie to możliwe jest dopiero w szerszej perspektywie czasowej, pozwalającej uwzględnić zarówno wcześniejszą politykę dywidendową, potrzeby inwestycyjne samej spółki, jak i wszelkie okoliczności zewnętrzne, związane chociażby z pozycją spółki na rynku, ogólnym stanem gospodarki czy branży, w której spółka działa. Stanowisko Sądu Okręgowego nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, a nadto należy podkreślić, że zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c., w ramach którego argument ten został przywołany, jest tyle niezasadny, że skarżący nie odwołuje się wadliwej oceny zgromadzonych dowodów (nie wskazuje na czym ewentualne nieprawidłowości w tym zakresie miałyby polegać), a zwalcza wnioski Sądu Okręgowego o braku przesłanek do uwzględnienia powództwa.

Przechodząc do oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego na wstępie należy mieć na uwadze, że – jak wskazał SN w wyroku z 23 lutego 2017r., V CSK 230/16 - zamieszczona w art. 249 § 1 k.s.h. klauzula dobrych obyczajów - podobnie jak klauzula zasad współzycia społecznego (art. 5 i 58 § 2 k.c.) - wyraża ideę słuszności, odwołuje się do powszechnie uznawanych w kulturze społeczeństwa wartości, umożliwia dostosowanie ogólnych norm prawnych do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu systemu ocen czy zasad postępowania o charakterze pozaprawnym oraz służy realizacji sprawiedliwości w znaczeniu materialnoprawnym, będącej wartością konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji). W judykaturze powszechnie przyjmuje się też, że wyrażona w art. 249 § 1 k.s.h. klauzula generalna dobrych obyczajów to takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. W tym kontekście pozbawienie wspólnika uprawnienia do dywidendy może zostać zakwalifikowane jako jego pokrzywdzenie w relacji do spółki tylko wtedy, gdyby ewentualna wypłata zysku nie szkodziła interesom tej osoby prawnej, a zatem nie stałaby w sprzeczności z celem jej działalności, uwarunkowaniami rynkowymi, czy koniecznością realizacji potrzebnych inwestycji (wyrok SA w Białymstoku z 24 listopada 2016r., I ACa 575/16). Pozbawienie prawa do dywidendy może być natomiast uznane za sprzeczne z zasadą lojalności rozumiana jako obowiązek poszanowania słuszych interesów korporacyjnych wszystkich wspólników jeżeli nie znajduje uzasadnienia w sytuacji ekonomicznej spółki i narusza równowagę pomiędzy interesami spółki i prawami wspólników mniejszościowych (zob. wyrok SA w Szczecinie z 15 października 2014r., I ACa 560/14). Decyzja o przeznaczeniu zysku rocznego na cele związane z

działalnością spółki i dalszym jej rozwojem, która wyłącza prawo do dywidendy, powinna uwzględniać, między innymi, cel jej działalności, konieczne do jego realizacji i dalszego rozwoju przedsięwzięcia oraz uwarunkowania rynkowe, jak również to, że prawo do udziału w wypracowanym zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień wspólnika. Właściwe rozważenie interesu spółki i wspólnika decyduje o pozytywnej ocenie uchwały zgromadzenia wspólników. Natomiast uchwała zgromadzenia wspólników przeznaczająca cały zysk roczny na kapitał zakładowy może być kwalifikowana, jako krzywdząca wspólnika w relacji do spółki, jeśli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku z podziału, kiedy kapitał zapasowy i kapitał rezerwowy są już bardzo znaczne, a brak oznak dekoniunktury w branży, który usprawiedliwiałby dalsze kumulowanie środków w spółce, przyjęcie takiej polityki rozwojowej, której następstwem jest stałe przeznaczanie zysku na cele rozwojowe albo przeinwestowanie, czy też prowadzi do transferowania zysku do innych spółek, w których pozostali wspólnicy nie mają udziałów, przyznanie dywidendy tylko niektórym wspólnikom (tak SN z wyroku z 6 marca 2009r., II CSK 522/08).

Okoliczności tego rodzaju w sprawie nie wystąpiły. Faktem jest, że pozwana spółka nie wypłacała dywidendy, jednak na skutek podwyższenia kapitału zakładowego (po raz ostatni w 2012r.) wspólnicy uzyskali korzyść poprzez zwiększenie wartości nominalnej ich udziałów. Wprawdzie korzyść ta ma charakter pośredni w tym znaczeniu, że realizuje się dopiero na wypadek zbycia udziałów, jednak niewątpliwie taka operacja finansowa wpływa na zakres praw majątkowych przysługujących wspólnikom w związku z udziałem w spółce. Ponadto rozwiązanie takie pozwala na zachowanie równowagi pomiędzy interesami spółki, a interesami każdego ze wspólników. Po wtóre, w odniesieniu do pozwanej nie można mówić, że jej sytuacja finansowa jest stabilna skoro za ubiegły rok zanotowała stratę i taki wynik finansowy notuje również w bieżącym roku. Poza sporem pozostaje, że uchwała, choć zapadła w 2017r., dotyczy zysku za rok poprzedni. Nie można jednak – jak oczekuje tego skarżący – przy ocenie przesłanek z art.249 § 1 k.s.h. pomijać ogólnej sytuacji spółki, co odnosi się także do jej bieżącej kondycji ekonomicznej. W szczególności fakt, że spółka obecnie nie osiąga zysku, powinien być uwzględniony przy badaniu czy dążenie do kumulacji kapitałów własnych nie jest przejawem naruszenia dobrych obyczajów i działaniem zmierzającym do pokrzywdzenia wspólnika, co mogłoby mieć miejsce w wypadkach, w których spółka znajduje się w stabilnej sytuacji ekonomicznej i nie ma szczególnych planów inwestycyjnych. W rozpoznawanej sprawie natomiast – jak już o tym była mowa – wynik finansowy pozwanej za rok 2017 był ujemny, spółka notowała też stratę za pierwsze miesiące 2018r. Rację ma Sąd Okręgowy stwierdzając, że wysokość zgromadzonego kapitału rezerwowego w konfrontacji ze skalą działalności spółki i wysokością ponoszonych przez nią kosztów operacyjnych nie może być uznana za nadmierną. W tym miejscu zauważyć wypada, że powód nie udowodnił by spółka podejmowała działania w celu transferu zysków do innego podmiotu, stąd twierdzenia te należy uznać za gołosłowne. Ponadto nawet znaczny udział wynagrodzeń pracowniczych w kosztach działalności spółki nie może sam w sobie prowadzić do wniosku o naruszeniu dobrych obyczajów i pokrzywdzeniu wspólnika w razie odmowy przeznaczania wypracowanego zysku na dywidendę, skoro istnieją okoliczności uzasadniające takie działanie. Należy do nich utrata znacznej części kontraktów, którego to ustalenia skarżący nie zdołał podważyć.

Zważywszy na wahania koniunktury na rynku górnictwa węgla kamiennego – co jest okolicznością powszechnie znaną – gromadzenie kapitału na wypadek pogorszenia się warunków rynkowych należy uznać za działanie przezorne i zgodne z interesem spółki, mającym pierwszeństwo przed interesem poszczególnych wspólników.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny stwierdził, że w odniesieniu do pozwanej nie zachodziły podstawy do stwierdzenia nadmiernej tezauryzacji, co w niniejszej sprawie czyniło powództwo o uchylenie zaskarżonej uchwały bezzasadnym. Słusznie zatem Sąd Okręgowy, w oparciu o wskazane wyżej przepisy, orzekł o jego oddaleniu.

Okoliczności powyższe czyniły bezzasadną także apelację powoda, stąd podlegała ona oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art.98 k.p.c. w związku z § 8 ust.1 pkt 22 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz.265).

SSA Irena Piotrowska SSA Olga Gornowicz – Owczarek SSA Aleksandra Janas